

UCHWAŁA

Dnia 20 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie M. W.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 września 2018 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w D.,
postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2018 r., sygn. akt II Kp (...), zagadnienia
prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

**„Czy w przepisie art. 218 § 1a k.k. pod pojęciem
>>pracownika<< należy rozumieć tylko osobę zatrudnioną na
podstawie umowy o pracę, wyboru, mianowania lub spółdzielczej
umowy o pracę czy też także osobę, która wykonuje pracę
zarobkową na podstawie umów cywilnoprawnych, jak np. umowa
zlecenie lub umowa o dzieło, albo taką osobę, która pod pozorem
wykonywania umowy cywilnoprawnej świadczy w rzeczywistości
pracę w ramach stosunku pracy?”**

podjął uchwałę:

**Zakresem art. 218 § 1a k.k. objęte są tylko osoby będące
pracownikami w rozumieniu art. 2 k.p. i art. 22 § 1 i § 1¹ k.p., a
więc osoby zatrudnione na warunkach charakterystycznych dla
stosunku pracy, niezależnie od nazwy zawartej przez strony**

umowy; ustaleń w tym zakresie dokonuje w procesie karnym sąd, zgodnie z zasadą jurysdykcyjnej samodzielności wyrażoną w art. 8 § 1 k.p.k.

UZASADNIENIE

Przedstawione zagadnienie wyłoniło się w następującym stanie faktycznym i prawnym. W dniu 27 listopada 2017 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w D. zatwierdził postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie o naruszenie praw pracowniczych wynikających ze stosunku pracy przez M. Sp. z o. o. na szkodę m.in. M. W., to jest o czyn z art. 218 § 1a k.k. – na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – wobec braku znamion czynu zabronionego. Według oskarżyciela publicznego, pokrzywdzony zatrudniony był na podstawie umowy cywilnoprawnej, co wykluczało go z grona podmiotów zaliczanych do pracowników w rozumieniu art. 2 k.p., a więc osób objętych ochroną art. 218 § 1a k.k. Sąd Rejonowy w D. – przy rozpoznawaniu zażalenia pokrzywdzonego, który utrzymywał, że w rzeczywistości zatrudniony był w ramach stosunku pracy, a umowa tylko dla pozorów nazwana została umową o dzieło – uznał, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, i zwrócił się do Sądu Najwyższego o udzielenie odpowiedzi na sformułowane na wstępie pytanie prawne.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Jakkolwiek treść art. 218 § 1a k.k. nie stanowi konstrukcji o charakterze szczególnie skomplikowanym semantycznie, a użyta w tzw. otoczeniu normatywnym tego przepisu terminologia prawnicza nie wskazuje na istnienie ponadprzeciętnego problemu wykładniczego, to jednak nie sposób zaprzeczyć, że wystąpienie przez Sąd Rejonowy w D. z zagadnieniem prawnym spełniało warunki określone w art. 441 § 1 k.p.k. Miało wszak charakter „prawny”, dotyczyło kwestii wymagającej „zasadniczej wykładni ustawy” i wyłoniło się „przy rozpoznaniu środka odwoławczego”. Bezspornie odnosiło się do doniosłego problemu społecznego, związanego z ochroną osób wykonujących pracę zarobkową.

Odwołując się do zasadniczych tez motywacyjnej części uchwały Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2005 r., I KZP 34/05 (OSNKW 2006, z. 1, poz. 2), warto przytoczyć, rzecz oczywista w sposób zwięzły i tylko w niezbędnym zakresie, te

okoliczności, które potwierdzają trafność przedstawionej w tym judykacie wykładni użytego w art. 220 k.k. pojęcia „pracownik”, mającej odniesienie do identycznego zwrotu, którym posłużono się w art. 218 § 1a k.k. Przypominając, że oba typy przestępstw, chodzi o poddany wykładni w 2005 r. art. 220 k.k. oraz analizowany obecnie art. 218 § 1a k.k., występują w tym samym rozdziale ustawy karnej zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową”, stwierdzić trzeba, że zawarty w ich treści termin „pracownik” nie został zdefiniowany legalnie na potrzeby Kodeksu karnego w jego art. 115, ale ustawodawca zadanie to pozostawił, co jest racjonalne i ze wszech miar celowe, normom prawa pracy. W art. 2 k.p. podano, że pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Ów status pracownika nabywa się przez nawiązanie stosunku pracy, mocą którego – w myśl art. 22 § 1 k.p. – pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Przyjmuje się w nauce prawa, że w procesie dekodowania znamion przestępstw nie powinno się co do zasady modyfikować ustalonych definicji z zakresu innych gałęzi prawa (zob. P. Wiatrowski: Dyrektywy wykładni prawa materialnego w judykaturze Sądu Najwyższego, Warszawa 2013, s. 123 - 134). Zatem znaczenie komentowanego terminu, którym posłużono się w art. 218 § 1a k.k., winno być ustalone za pomocą norm i definicji pochodzących z prawa pracy.

Zróżnicowanie ochrony praw pracowników *sensu stricto* (art. 218 i 220 k.k.) oraz innych osób wykonujących pracę o charakterze zarobkowym (art. 219 i 221 k.k.) ma silne oparcie w argumentacji systemowej, jako że jedynie w art. 218 i 220 k.k. ustawodawca posłużył się terminem „pracownik” w rozumieniu art. 2 k.p. W ramach rozdziału XXVIII k.k. znajduje się również dodany przez art. 13 ustawy z 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta oraz niektóre inne dni (Dz. U. 2018.305) art. 218a k.k., który używając zwrotu „pracownikowi lub zatrudnionemu” wyraźnie rozróżnia oba pojęcia, co oznacza, że nadaje im różne znaczenia (zakaz stosowania interpretacji synonimicznej).

Trzeba podkreślić, że przedstawioną wykładnię pojęcia „pracownik”, o którym mowa w art. 218 § 1a k.k., nie można uznać za rażąco niegwarancyjną, skoro w systemie prawa występują zarówno karne, jak i cywilne środki ochrony stosunku zobowiązaniowego. W tym pierwszym przypadku chodzi o odpowiedzialność sprawcy w płaszczyźnie art. 160 k.k., który kryminalizuje spowodowanie skutku w postaci narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wobec każdego człowieka, nie tylko pracownika czy też innej osoby wykonującej pracę zarobkową.

Podnieść również wypada, iż przydawanie na gruncie art. 218 § 1a k.k. zwrotowi „pracownik” znaczenia szerszego niż funkcjonujące w prawie pracy stanowiłoby niedozwoloną wykładnię na niekorzyść oskarżonego, kolidującą z zasadą *nullum crimen sine lege*.

Znacząca część komentatorów opowiedziała się za jednolitym, to jest zgodnym z definicją z art. 2 k.p. w zw. z art. 22 k.p., rozumieniem słowa „pracownik” w całym rozdziale XXVIII k.k., zaznaczając, że stosowanie tu wykładni rozszerzającej jest niedopuszczalne (zob. J. Unterschütz: Glosa do postanowienia SN z 13 kwietnia 2005 r., III KK 23/05, GSP – Prz. Orz. 2006/1/123 -134; artykuł w GSP - Prz. Orz. 2015/4/164 - 172).

O ile jednak krytyczne głosy pod adresem uchwały dekodującej sens art. 220 k.k. (zob. A. Musiała, J. Jankowiak: Glosa do uchwały SN z 15 grudnia 2005 r., Prok. i Pr. 2007/2/163 – 167) mogą u podmiotów komentujących lub stosujących prawo wywołać pewne wątpliwości co do dotychczasowego sposobu rozumienia użytego w tym przepisie słowa „pracownik” (obecny skład Sądu Najwyższego takich wątpliwości nie żywi), o tyle owe nacechowane krytyką wypowiedzi w żadnej mierze nie mogą mieć odniesienia do treści art. 218 § 1a k.k. Chodzi o to, że celem ochrony art. 220 k.k. jest prawo pracownika do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy i tylko w tym kontekście oponenci owi usiłowali zanegować wynik wykładni dokonanej judykatem z 15 grudnia 2005 r., odwołując się do art. 66 ust. 2 Konstytucji RP, art. 3 lit.a dyrektywy nr 89/391/EWG czy art. 29 ust. 3 Prawa atomowego, które to przepisy poświęcone są w pełni wartości w postaci bhp. Nakierowana na tę kwestię argumentacja nie mogła mieć z oczywistych powodów zastosowania przy odczytywaniu sensu art. 218 § 1a k.k., bo

przedmiotem ochrony tego przepisu, w odróżnieniu od art. 220 k.k., nie są prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, ale wszelkie prawa pracownika wynikające ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego.

W tym miejscu trzeba przejść do rozważenia zasugerowanej w pytaniu prawnym możliwości istnienia pośredniej konstrukcji prawnej między „osobą zatrudnioną na podstawie umowy o pracę, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę” a „osobą, która wykonuje pracę zarobkową na podstawie umów cywilnoprawnych”. Taka odrębna figura prawna kryje się – zdaniem Sądu pytającego – w „osobie, która pod pozorem wykonywania umowy cywilnoprawnej świadczy w rzeczywistości pracę w ramach stosunku pracy”. Sąd Najwyższy taką klasyfikację ocenił jako błędną.

Jakkolwiek w motywacyjnej części uchwały z 15 grudnia 2005 r. nie wspomniano *expressis verbis* o art. 22 § 1¹ k.p. (wprowadzonym ustawą z 2 lutego 1996 r. – Dz. U. 1996.24.110), w którym powiada się, że „zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy”, to jednak wyraźnie zaznaczono w uzasadnieniu, że pojęciem „pracownik” wolno objąć również osobę, z którą zawarto formalnie umowę cywilnoprawną, a nie umowę o pracę. Oznacza to powinność traktowania takiej wadliwie nazwanej umowy jako umowy o pracę, a świadczącego tę pracę jako osobę pozostającą w stosunku pracy.

Orzecznictwo z zakresu prawa pracy poświęciło analizowanej problematyce wiele uwagi, prezentując jednolite i konsekwentne w tej materii zapatrywania, które okazały się pomocne przy odczytywaniu znaczenia pojęć z tej gałęzi prawa użytych w ustawie karnej, w tym pojęcia „pracownik” z art. 218 § 1a k.k. Przyjmuje się, że zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie faktyczne, czy praca wykonywana w ramach ocenianego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p.; w tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa, i dopiero w wyniku tego badania rozstrzyga się, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy (zob. wyrok SN z 17 października 2017 r., II UK 451/16). Jeżeli w umowie przeważają cechy pracownicze, takie jak podporządkowanie pracodawcy

czy brak realnej możliwości wykonywania umowy przez inną osobę niż zatrudniony, to mamy do czynienia z umową o pracę – i to nawet jeżeli wolą stron było zawarcie umowy cywilnoprawnej (zob. wyrok SN z 7 czerwca 2017 r., I PK 176/16).

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że o tym, czy dana osoba pozostaje w stosunku pracy czy też w stosunku zobowiązaniowym z zatrudniającym go podmiotem, decyduje charakter tego stosunku i treść zawartej umowy, a nie jej nazwa. Cechami charakteryzującymi stosunek pracy – wynikającymi wprost z art. 22 § 1 k.p. – są odpłatne świadczenie pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy i pod kierownictwem tego pracodawcy. Doktryna prawa pracy dodaje do tego jeszcze takie cechy jak osobiste świadczenie pracy przez pracownika, dobrowolność zobowiązania i obciążenie pracodawcy ryzykiem gospodarczym, produkcyjnym i osobowym. Ustawodawca w art. 22 § 1¹ k.p. ustanowił swoistą zasadę zatrudnienia w ramach stosunku pracy, co oznacza, że każde zatrudnienie noszące cechy stosunku pracy jest z mocy prawa traktowane jako zatrudnienie w ramach stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy (zob. P. Daniluk, W. Witoszko: Glosa do uchwały SN z 15 grudnia 2005 r., I KZP 34/05, OSP 2006/7 – 8/93; J. Unterschütz : Karnoprawna ochrona praw osób wykonujących pracę zarobkową, LEX OMEGA dla Sądów 30/2018; K. Rączka: Komentarz do art. 2 Kodeksu pracy, LEX OMEGA dla Sądów 32/218).

W podsumowaniu zatem wolno stwierdzić: ***Zakresem art. 218 § 1a k.k. objęte są tylko osoby będące pracownikami w rozumieniu art. 2 k.p. i art. 22 § 1 i § 1¹ k.p., a więc osoby zatrudnione na warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy, niezależnie od nazwy zawartej przez strony umowy; ustaleń w tym zakresie dokonuje w procesie karnym sąd, zgodnie z zasadą jurysdykcyjnej samodzielności wyrażoną w art. 8 § 1 k.p.k.***

Na koniec trudno powstrzymać się od refleksji, że istnieją niebagatelne racje przemawiające za tym, aby ochroną art. 218 § 1a k.k. objąć również osoby pozostające w stosunkach zatrudnienia innych niż stosunek pracy. Uwagę tę widzieć trzeba rzecz jasna jako postulat *de lege ferenda* skierowany do władzy ustawodawczej, bowiem do poszerzania granic odpowiedzialności karnej na podstawie określonego przepisu uprawniony jest w polskim systemie prawnym

jedynie parlament, a nie jakiegokolwiek rodzaju lub rzędu sąd w drodze orzeczenia precedensowego.

Dlatego trzyosobowy skład Sądu Najwyższego podjął uchwałę o treści zamieszczonej w części wstępnej.